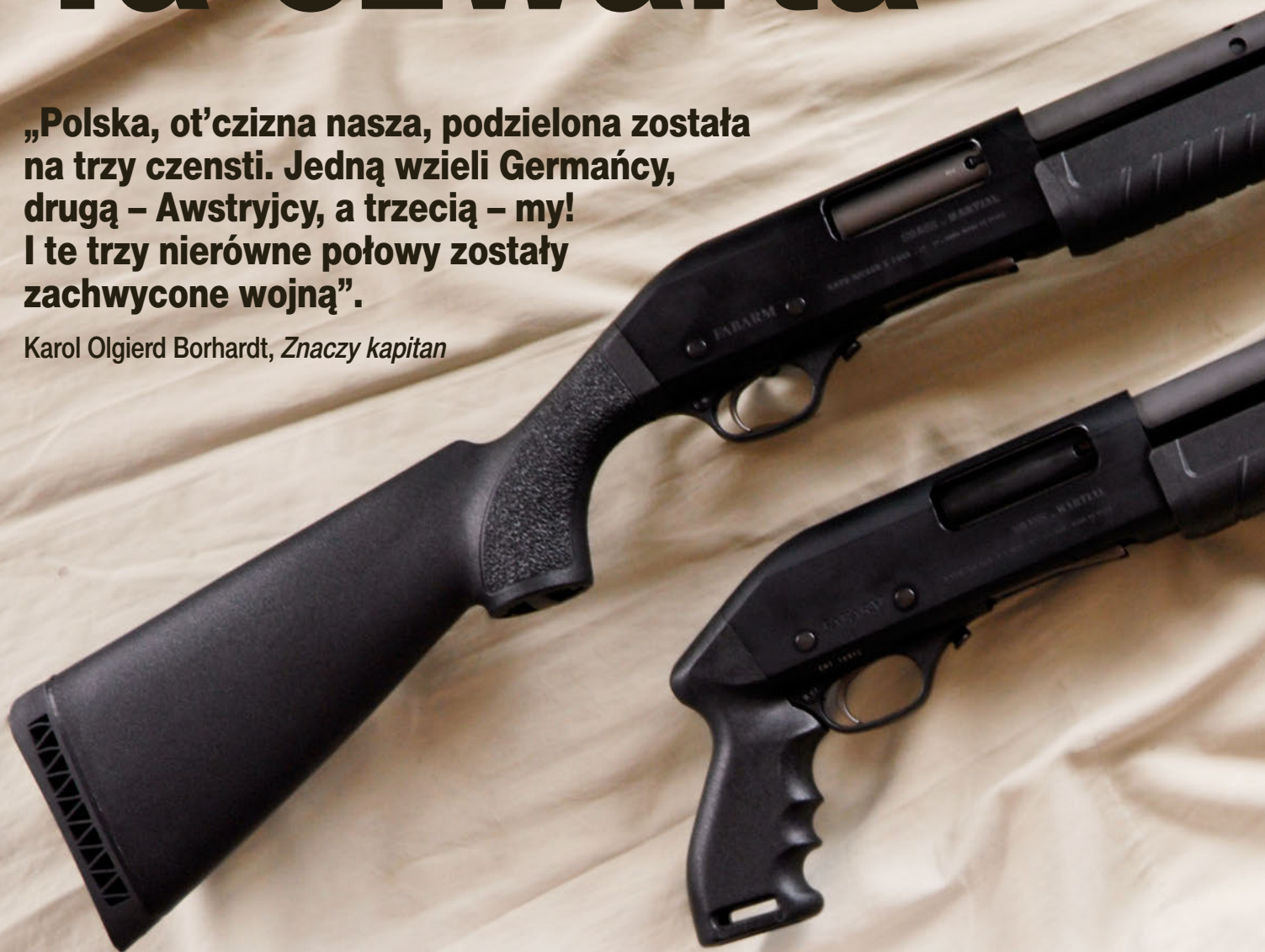


Ta czwarta

„Polska, ot'czizna nasza, podzielona została na trzy czensti. Jedną wzięli Germańcy, drugą – Awstryjcy, a trzecią – my! I te trzy nierówne połowy zostały zachwycone wojną”.

Karol Olgierd Borhardt, *Znaczy kapitan*



HUBERT GIERNAKOWSKI

Tak też i pod względem strzelb-pompek Polska „zachwycona” została przez trzy marki: część rynku opowiadał Mossberg, drugą część – Remington, a trzecią Benelli. Tymczasem jest jeszcze czwarta marka, w dodatku być może najlepsza z nich wszystkich: Fabarm. Problem z Fabarmem polega na lekko pokręconym nazewnictwie: strzelby tej firmy znane są w Polsce także jako m.in. „SDASS” oraz „Imperator” – właśnie pod tą ostatnią nazwą figurują w wykazie uzbrojenia polskiej Policji, jaki można znaleźć na stronie internetowej KGP.

Strzelby Fabarma w dawniejszych czasach trafiały do naszego kraju za pośrednictwem niemieckich firm handlujących bronią, przede wszystkim WISCHO Jagd- und Sportwaffen oraz Frankonii, które ze względów wiadomych głównie sobie sprzedawały je pod zniekształconą nazwą. Być może zresztą przyczyna tego stanu rzeczy częściowo leży po stronie samego Fabarma, który wolałby się pozycjonować na rynku raczej jako producent szlachetnej broni myśliwskiej – głównie klasycznych dubeltówek różnego rodzaju, ale od kilku lat także sztucerów.

Tymczasem znaczny (bardzo) odsetek przychodów włoski producent z Travagliato na przedmieściach Brescii czerpie z „czarnej strzelby”, co jest w tym regionie traktowane trochę jako wstydliva przypadłość. Stąd akcentowanie nazw poszczególnych modeli czy grup produktowych, a mniej marki macierzystej fabryki. Przynajmniej tak dzieje się na niektórych rynkach, np. na wspomnianym wyżej rynku niemieckim.

Skrót SDASS oznacza całą rodzinę strzelb powtarzalnych z zamkiem ślizgowym, i rozwija się go jako *Special Defence*



tem pistoletowym, teleskopowa, składana na bok oraz sam chwyt pistoletowy), długością lufy, termicznej osłony lufy i rurowego magazynka pod lufą, systemem przyrządów celowniczych i oszynowaniem, a także wariantami wykończenia, wśród których jest niezwykle efektowne pokrycie we wzorek włókna węglowego. Do strzelby oferowane jest też wiele akcesoriów dodatkowych, jak różnego rodzaju pasy nośne, urządzenia wylotowe i przedłużki magazynków. Dziś w naszym redakcyjnym teście przedstawiamy dwie konfiguracje: najpopularniejszą, z lufą długości 20 cali, i najkrótszą, z lufą długości 14 cali.

Opis konstrukcji

Fabarm SDASS został skonstruowany w 2002 roku, a do masowej produkcji (i sprzedaży na rynku cywilnym) wszedł trzy lata później – jest więc konstrukcją stosunkowo młodą, w każdym razie w porównaniu z wiekowymi (no, półwiekowymi – w każdym razie obie skończyły już pięćdziesiątkę) strzelbami Mossberg serii 500 czy Remington serii 870. Młody wiek przekłada się na nowoczesność przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych, jeśli w ogóle w przypadku strzelby typu pump-action można mówić o jakiejś nowoczesności.

SDASS jest, jako się rzekło, strzelbą gładkolufową, z zamkiem ślizgowym, ryglowaną pojedynczym rygłem wahliwym; ruch rygla jest wymuszony mechanicznie przez odpowiedni występ zespołu przesuwnego. Komora zamkowa została wykonana z stopu aluminium o nazwie Ergal 55, który łączy wytrzymałość z małym ciężarem właściwym – dzięki temu strzelba jest lekka, wyraźnie lżejsza od konkurentów. Lufę sporządzono ze stali chromowo-molibdenowej o podwyższonej jakości, która podlega wieloletniemu sezonowaniu na placu fabrycznym, przez co likwidowane są wszelkie naprężenia wewnętrzne stali, powstające w procesie jej obróbki. Co ciekawe i charakterystyczne dla marki Fabarm, lufy jej broni są zawsze wiercone z pręta i honowane, nigdy kute – co firma podkreśla z dumą, bo ma to świadczyć o ich ponadprzeciętnej celności i wytrzymałości. Dyrektor fabryki kiedyś tłumaczył to naszej redakcji w ten sposób: „– Nie po to latami sezonujemy naszą stal, żeby ją potem okładać młotkiem”. Strzelby SDASS mają lufy cylindryczne, nie występują w nich integralne czoki. Przyrządy celownicze w standardowej konfiguracji składają się z metalowej muszki w kształcie trapezowym, lutowanej na lufie (dość nietypowe rozwiązanie, większość innych marek stosuje wkręcaną mosiężną muszkę w kształcie kulki). Muszkę uzupełnia szyna celownicza wytłoczona na komorze zamkowej, zdobna we wzdużne żłobkowanie – nie tyle w celu rozpraszania

Fabarm SDASS Martial



kaliber:	12 (wagomiarowy)
rodzaj broni:	strzelba śrutowa typu <i>pump-action</i>
producent:	Fabarm (Fabbrica Bresciana Armi S.p.A.)
kraj pochodzenia:	Włochy

And Security Shotgun, czyli w wolnym tłumaczeniu „wyspecjalizowaną strzelbę do ochrony bezpieczeństwa i samoobrony” – co jednoznacznie antycypuje jej zastosowanie. Dodatkowo nazwa nawiązuje do znanego skrótu SWAT (*Special Weapons And Tactics*), określającego amerykańską formację policji do zadań specjalnych. Szereg kolejnych nazw szczegółowych (Combat, Compact, Imperator, Martial, Tactical itp.) oznacza konkretne konfiguracje, niekiedy znacznie różniące się od siebie. SDASS to bowiem takie strzelbowe LEGO, broń z klocków: tyle że nie bardzo można zamawiać dowolne ich złożenia, a raczej trzeba wybierać spośród wielu wariantów przygotowanych fabrycznie. Różnią się one przede wszystkim kolbą (do dyspozycji jest stała klasyczna, stała z chwy-



Muszka Fabarma SDASS Martial jest trochę nietypowa, jak na strzelbę – i, niestety, słabo widoczna; dobrym rozwiązaniem jest podmalowanie jej specjalną, fluorescencyjną farbą.



Najkrótsza dostępna w Polsce wersja strzelby Martial ma lufę 14-calową, ale w niektórych rynkach (np. na greckim) oferowana jest odmiana jeszcze krótsza, z lufą 11-calową, czyli taki nieco większy pistolet – prawdziwi twardziele strzelają z niego z jednej ręki...

refleksów światła, co raczej w celu ułatwienia szybkiego składu z podrzutu, po prostu mając przez chwilę przed oczami szereg równoległych linii łatwiej kontrolować położenie broni (przy celowaniu szyny w zasadzie nie widać, patrzymy raczej na wystający słupek muszki i cień obrysu strzelby). Inne wersje

we znaczniki, zależnie od wersji konfiguracji strzelby. Co ciekawe i nieczęsto spotykane w podstawowych konfiguracjach strzelb, końcowy odcinek lufy ma nacięty z zewnątrz mikrozwojny gwint, zabezpieczony nakrętką (do jej odkręcania służy specjalny klucz, dołączony do broni). Na gwint ten można nakrę-

cić jedno z kilku urządzeń wylotowych, w tym bardzo groźnie wyglądający kompensator z zębatą koronką, który oryginalnie został zaprojektowany do odstrzeliwania zawiasów i generalnie niszczenia z przyłożenia np. skrzydeł drzwi, przy pomocy specjalnej amunicji proszkowej. Chodzi o to, że z takim



Nietypowy (jak na strzelbę) sposób mocowania firmowego pasa nośnego, „na przepłot”

miewały fabrycznie przykręconą szynę Picatinny na komorze zamkowej, na której mocowano przeziernikowy celownik marki LPA (typu *ghost-ring*) z pełną regulacją w pionie i poziomie – wówczas na lufie znajdowała się znacznie wyższa muszka, zamontowana na ażurowej podstawie (w typie podstawy muszki karabinu AR-15). Celownik i muszka miały w takim wypadku nanoszone kontrastowe plamki, albo wyposażane były w tryto-



urządzeniem nakręconym na wylot można – ba, wręcz należy! – dotknąć lufą celu, bez obawy o teże lufy rozerwanie: nadmiar gazów prochowych wydostanie się bowiem na boki, właśnie pomiędzy zębami koronki. A dotknięcie umożliwi precyzyjne wycelowanie, co przy kontaktowych odległościach wcale nie jest takie proste, jak się z pozoru wydaje. Gwintu na lufie można też użyć do mocowania innych akcesoriów, choćby specjalnych czoków.

Magazynek rurowy, umieszczony jest pod lufą i mieści – zależnie od konfiguracji broni – od czterech do siedmiu naboju z łuską pełnej długości (odpowiednio więcej naboju



Zabezpieczającą gwint na końcu lufy nakrętkę odkręca się specjalnym kluczem – gwint jest drobnozwojny, więc trochę trzeba się nakręcić



Strzelba ze zdjętymi nakrętkami lufy i magazynka; w wylocie magazynka dobrze widoczny pierścień osadczy utrzymujący donośnik i sprężynę w rurze magazynka

w sportowych, krótkich łuskach). Magazynek Fabarma ma dwie istotne zalety w stosunku do magazynków konkurencji: po pierwsze odpowiedni kształt donośnika zapobiega jego blokowaniu się w rurze magazynka, je-

śli ta pokryje się brudem lub zardzewieje od wewnątrz. To wbrew pozorom częsta przypadłość strzelb-pompek, bo generalnie nie zaleca się wykręcania rury magazynka z komory zamkowej. Rura jest stalowa, komora

z aluminium, połączenie gwintowe jest typu samozaciskowego i po kilku odkręceniach całość zaczyna się niebezpiecznie luzować albo – co gorsza – odkręcać przy strzelaniu, a tymczasem rura magazynka pełni ważną rolę tak jakby szkieletu całej broni, pozycjonującej lufę. Drugą zaletą Fabarma jest otwarta konfiguracja magazynkowej rury – można zdemontować elementy wewnętrzne magazynka bez konieczności wykręcania całości. Wystarczy wyjąć sprężysty pierścień osadczy, aby wysunąć sprężynę donośnika i sam donośnik – czyli magazynek można dokładnie oczyścić wewnątrz. Co prawda zdjęcie wspomnianego pierścienia jest możliwe tylko przy pomocy specjalnego przyrządu (inaczej można uszkodzić cienkościenną rurę magazynka), ale ważna jest sama możliwość wykonania takiej operacji, nie ma potrzeby powtarzania jej częściej niż raz na kilka lat. No i jest jeszcze jedna zaleta takiego rozwiązania technicznego: magazynek można przedłużyć, dokręcając do niego przedłużkę na dwa dodatkowe naboje (w tym celu korzystamy z gwintu nakrętki zamykającej magazynek). W tym wypadku także musimy zdemontować pierścień osadczy, ale to tylko pomoże w późniejszej konserwacji broni – teraz rolę pierścienia przejmie przedłużka.

Pozostałe elementy konstrukcji strzelby są już typowe. Mamy tu więc wyjmowany zespół mechanizmu spustowo-uderzeniowego, na podstawie z tworzywa sztucznego, którego odłączenie od broni nie wymaga użycia żadnych narzędzi. Spust jest pojedynczego działania, ma także bezpiecznik przetykowy blokujący ruch języka spustowego. Pod kabłąk spustu, w jego tylnej części, wyprowadzono dźwignię zwalniająca blokadę zespołu przesuwanego (blokadę uaktywnia napięcie kurka), pomocną przy rozładowaniu strzelby. Odmienne niż np. w Mossbergu łapa podajnika naboju – część charakterystyczna dla broni z magazynkiem rurowym – jest związana z zespołem mechanizmu spustowego, co ułatwia montaż i demontaż strzelby.



Wariacje kolorystyczne – strzelba SDASS może być także niklowana, albo pokryta specjalną ozdobną powłoką (na zdjęciu wersja „karbon”, udająca włókno węglowe)

Gwintowane otwory w łożu, do których można przykręcić szynę do mocowania akcesoriów





Wpierw palimy kawę, żeby była czarna i gorzka, po czym dodajemy do niej mleka i cukru, żeby była bielsza i słodsza... czyli krótki SDASS Martial 14" z dokręconą przedłużką magazynka oraz zębatym kompensatorem

Odmienne zamocowanie w komorze zamkowej Fabarma dwie kolejne dźwignie obsługujące magazynek: rozdzielacz i przerywacz. Są one osadzone w komorze zamkowej przy pomocy kołków, pozycjonowanych sprężystymi klipsami – całość można rozmontować na kawałki, ale jest to już czynność z pogranicza rusznikarstwa. Takie zamocowanie wydatnie ułatwia składanie i rozkładanie broni, bo nie mamy tu mossbergowskiej układanki przestrzennej drobnych elementów wypadających przy składaniu, ale z drugiej strony utrudnia czyszczenie broni (a są to elementy niewralgiczne dla prawidłowego funkcjonowania zasilania nabojami).

Inną charakterystyczną cechą, tym razem związaną ze stylistyką zewnętrzną (choć jak



Przedłużka magazynka, które mieści dwa dodatkowe naboje, ma własną nakrętkę mocującą i strzemię do pasa nośnego; anodowany na czerwono element pełni funkcję łącznika dwóch sprężyn (standardowej sprężyny magazynka oraz sprężyny przedłużki), zapobiegając ich wzajemnemu szczepieniu się

odrzutu przy strzale – wszak przy kalibrze 12 (było nie było – 18,5 mm...) pocisk swoje waży i generuje odpowiednią siłę reakcji broni, nawet jeśli ten pocisk ma postać garści śrucin zamkniętych w plastikowym koszyczku. Tymczasem Fabarm SDASS Martial zachowuje się identycznie jak inne

– rzecz może być istotna w niektórych konkurencjach sportowych – ale jednocześnie daje wyraźny wydmuch gazów, zaburzający obraz celu i muszki, co mi nieco przeszkadza. Dlatego z mojego punktu widzenia kompensator pozostaje fajnym gadżetem i katalizatorem dyskusji, na pewno przyda



Szczegóły budowy kompensatora – śrubka widoczna na wierzchu służy do stabilizowania kompensatora w prawidłowym ułożeniu względem wzdłużnej osi broni: jeśli zamontujemy go pod złym kątem, zamiast pomagać przy strzelaniu będzie przeszkadzał.



się wkrótce okaże – nie tylko) jest dość długie łożo, wyposażone w punkty mocowania szyny na dodatkowe akcesoria – w te miejsca można też przykręcić przedni chwyt do przetadowania.

Wrażenia ze strzelania

Jak już wspomniano, strzelba jest stosunkowo lekka, co rodziło pewne obawy odnośnie

znane mi strzelby tego rodzaju, i kopie też identycznie. Ponieważ producent przewidział zestaw dystansowych podkładek do regulacji długości kolby, można ją dobrze dopasować do długości ramienia, co poprawia skład i pozwala zredukować niemiłe odczucia przy strzelaniu. Opcjonalny kompensator wyraźnie redukuje podrzut broni, co zwiększa szybkość złożenia się do następnego strzału

się też gdyby było trzeba odstrzelić jakieś zawiąsy, ale jego miejsce jest w fabrycznym, plastikowym opakowaniu, w szafie z bronią, albo w kieszeni na akcesoria w futerale na strzelbę.

W przypadku strzelby z cylindryczną, niezbyt długą (albo wręcz krótką) lufą trudno jest wyrokować o celności – na kilkumetrowych dystansach przy strzelaniu pociskiem



Dźwignia blokady zespołu ruchomego po napięciu kurka została umieszczona przed kabłąkiem spustu, więc operuje się nią palcem obsługującym język spustowy (a nie jak np. w Mossbergu – kciukiem), co jest najbezpieczniejszym (i wygodnym) rozwiązaniem.



Przetykowy bezpiecznik blokuje mechanizm spustowy – gdy broń jest odbezpieczona, widać czerwony znacznik na przetyczce bezpiecznika

jednolitą będzie ona zawsze idealna, a na dystansach ponad 50 m przypadkowa, co nie zależy od strzelby, tylko od szczątkowych przyrządów celowniczych oraz cech konstrukcyjnych samej amunicji. Z kolei wiązka śrutu zachowuje względną zwartość na dystansie najwyżej 20 m, a w przypadku strzelby z krótką lufą jeszcze mniejszym, zaś rozkład śrucin znów bardziej zależy od konkretnej amunicji (typu koszyczka, wielkości śrutu itp.) niż od samej lufy.

Na strzelnicy strzelaliśmy z obu strzelb głównie do metalowych celów reaktywnych oraz do tekturowych tarcz sylwetkowych (wzoru Ligi Sportera), wyniki są następujące: a) cele metalowe na dystansie do 25 m dla strzelby z dłuższą lufą i do 12 m dla strzelby z krótszą lufą trafia się każdym strzałem (śrutem), przy czym sposób trzymania krótszej strzelby, ze względu na brak kolby, wymaga pewnej wprawy;

b) loftki typu SG (9 kul w naboju) trafiają w komplecie w obszar równy tarczy sylwetkowej na dystansie 18 m z lufy dłuższej i 12 m z lufy krótszej;

c) cele tekturowe z dłuższej lufy do dystansu 25 m trafia się pociskiem jednolitą w pole A za każdym – spokojnie wycelowanym – strzałem, dla lufy krótszej sztuka ta udaje się na dystansie zaledwie 10 m, a i to nie zawsze, co wynika ze złej stabilizacji pocisku (zbyt krótka lufa nie pozwala na osiągnięcie prędkości wylotowej zapewniającej rotację breneki); niestety,



Współdziałanie części w zespole ruchomym strzelby Fabarm SDASS Martial jest zbliżone do tego znanego z najpopularniejszej w Polsce strzelby – „pompki”, czyli Mossberga serii 500, choć różni się w szczegółach



Preparat BRUNOX® GUN CARE SPRAY został przetestowany przez producenta pistoletu P99, firmę Carl Walther GmbH & Co. i jest przez nią oficjalnie polecany do konserwacji tej broni.

BRUNOX®
Gun Care Spray

czyści!
smaruje!
konserwuje!
każdy rodzaj broni

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



BRUNOX®
LUB & COR



smaruje!
chroni
przed
korozją!
każdy rodzaj broni

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



Oksyda na zimno!
Rewelacyjny system czernienia broni

Zestaw w łatwy i szybki sposób pozwala samodzielnie zaczernić miejsca, od których odbijają się oślepiające promienie słoneczne.



Wyłączny dystrybutor na Polskę

KUKOLOR®

ul. Uniejowska 18, 98-200 Sieradz
www.ktj.pl tel.: 43 82 82 151



Strzelba rozłożona do czyszczenia

brak dostępu do osi dłuższej niż 25 m pozbawił nas tym razem możliwości bardziej zaawansowanej oceny celności testowanej broni.

Powyższe potwierdza doskonale przydatność strzelby z lufą 14 cali i tylko chwytem pistoletowym wyłącznie do strzelania na bliskich dystansach, nie przekraczających 15 m. Do wyników strzelby pełnowymiarowej, z tradycyjną kolbą, nie można mieć żadnych zastrzeżeń.

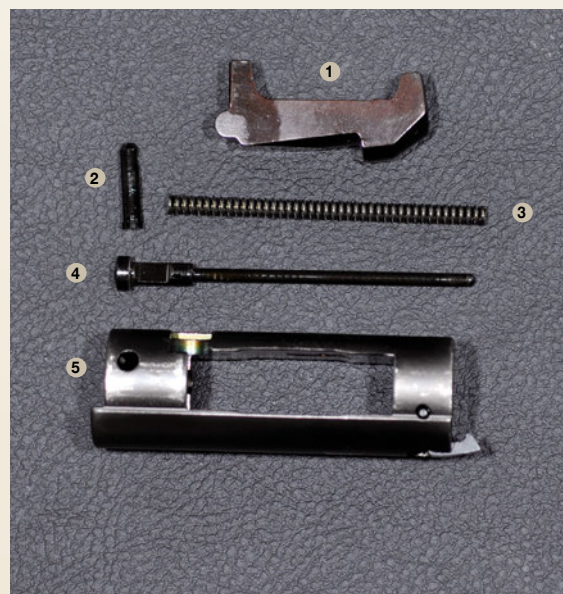
Przyzwyczajenia wymaga za to sposób ładowania magazynka, szczególnie z punktu widzenia kogoś, kto do tej pory strzelał przeważnie z Mossbergów. W Fabarmie mechanika współpracy części jest o tyle odmienna, że łapa podajnika przy zamkniętym zamku (czyli zespole przesuwającym w przednim położeniu) zawsze jest ustawiona w pozycji dolnej, czyli zasłania okno ładowania. Łapa jest podparta sprężyną, więc można ją wcisnąć w głąb okna, odstawiając tym samym światło

rury magazynka. Przy ładowaniu pojedynczymi nabojami nie sprawia to większych problemów, choć ładowanie Mossberga jest łatwiejsze – wystarczy obrócić broń lufą do dołu, wrzucić nabój do okna ładowania, a następnie popchnąć palcem do magazynka; amerykańska strzelba o szwedzko brzmiącej nazwie umożliwia łatwe ładowanie jej także dwoma czy trzema nabojami podawanymi jednocześnie (trick bardzo przydatny w dynamicznych konkurencjach sportowych). W Fa-

Zamek strzelby może być oksydowany, albo pozostawiony w kolorze polerowanej stali



„Rozbiór logiczny zamka”, czyli na tyle podzespołów można go rozłożyć przy pomocy palców – i wystarczy, przynajmniej jak do czyszczenia. 1 – rygiel, 2 – kołek ustalający iglicy, 3 – sprężyna odbojowa, 4 – iglica, 5 – blok zamka z wyciągiem





Moduł zespołu spustowo-uderzeniowego, zmontowany na plastikowej podstawie, można rozmontować na drobne elementy, ale wymaga to sporej sprawności manualnej

Dane techniczne:

Fabarm SDASS Martial	Trainer 20"	Ultrashort 14"
kaliber (wagomiarowy):	12	
nabój:	12/76 (12/70, 12/63)	
długość [mm]:	1020	610
długość lufy [mm]:	505	360
szerokość [mm]:	50	
wysokość [mm]:	200	160
masa [kg]:	3	2,5
poj. magazynka (12/76) [szt.]:	7+1	4+1

barmie tak się nie da, albo w każdym razie jest to znacznie utrudnione – tu każdy nabój trzeba wtłoczyć pokonując opór sprężyny łąpy, a potem jeszcze sprężyny samego magazynka. No i o wrzucaniu nabołów w okno ładowania można zapomnieć, sprężynująca łąpa wyrzuci je na zewnątrz. Co prawda przy odrobinie manualnej biegłości można tak ustawiać łożę, żeby mechanizm jeszcze utrzymywał łąpę podajnika w górnym położeniu, odsłaniając wlot do rury magazynka, ale w tym celu trzeba dość wydatnie podciąć samo łożę – gdy jest fabrycznej długości, skutecznie zaślania w takim położeniu mechanizmu całe okno do ładowania nabołów.

Co ciekawe, wspomniana wada jest jednocześnie zaletą, tyle że w innym kontekście. Otóż podajnik strzelby SDASS ma kształt niemal litej blaszanej wyłóczki, jedynie z wąskim, wzdłużnym przecięciem. Nawet najkrótsze naboje nie wpadną tu w otwór w podajniku, co zdarza się nagminnie w przypadku ażurowego podajnika mossbergowskiego, przeto można stosować do broni nawet zupełnie krótkie (12/63 i krótsze), ultra-sportowe naboje projektowane do strzelania dynamicznych. Z wymierną korzyścią dla ilości załadowanej do magazynka amunicji. W ogóle trzeba przyznać, że pod względem mechanicznym kultura pracy włoskiej

Pastuchaj! Das zanim będzie za późno

MSA SORDIN Supreme Pro Elektroniczne Ochronniki Słuchu z systemem ASIC



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

MSA SORDIN

Dla Policji, Wojska, Służb Mundurowych
Strzelców Sportowych i Myśliwych

4SHOOTER

ul. Pasaż Ursynowski 3 lok. U-10
02-784 Warszawa
tel. 22 855-4485 · fax: 22 855-4490
info@4shooter.com

Hurt · Detal · Sklep Internetowy

www.4shooter.com



Sekwencja napełniania magazynka nabojami – jak widać, łapa podajnika nieco w tym może przeszkadzać, zasłaniając okno ładowania i zmuszając palce trzymające nabój do walki z oporną materią.



strzelby nie ma sobie równych, a zacięcie tej broni może wywołać jedynie jakiś wyraźny błąd użytkowy strzelającego – nawet trudno mi w tej chwili wyobrazić sobie taką hipotetyczną sytuację.

Zastosowanie, dostępność na rynku

Największą praktyczną zaletą strzelb SDASS jest możliwość łatwego przedłużenia magazynka, za pomocą wspomnianych, specjalnych firmowych przedłużeń typu „+2”. Pochwalić trzeba także łatwość konfiguracji osady. Główna wada związana jest z – jak wspomniano przed chwilą – podpartą sprężyną łożką podajnika i założonym cyklem współpracy części zespołu przesuwanego. To

trzeba po prostu polubić i uwzględnić w programie ćwiczeń z bronią.

Żywiłem opisywanej strzelby jest strzelanie taktyczne i w sportowych konkurencjach dynamicznych, jak też używanie tej broni do celów samoobrony. To ostatnie w Polsce jest w obecnym stanie prawnym mocno utrudnione, gdyż strzelby śrutowej nie można mieć na pozwolenie na broń do celów ochrony osobistej. Tym niemniej jeśli tylko mamy jakieś wolne miejsce na kolejną strzelbę w naszym pozwoleniu łowieckim, sportowym, kolekcjonerskim czy jakimś innym, warto rozważyć zaopatrzenie się w strzelbę Fabarm SDASS Martial, także w jej najkrótszej wersji – jako sprzęt do ochrony domostwa sprawdzi się znakomicie.

Obecnie importem tych strzelb na rynek polski jest warszawska firma Hubertus pro hunting, i są one dostępne w zasadzie w ciągłej sprzedaży. Ceny są bardzo przystępne, i wahają się od kwoty 2000 PLN (za wersję Short z lufą 18” i chwytem pistoletowym) do kwoty 3350 PLN (za wersję Pro Telescopic z kolbą teleskopową i regulowanymi przyrządami celowniczymi LPA). Testowane w artykule strzelby kosztują odpowiednio 2400 PLN (wersja Trainer; dopłacając kolejne cztery stówy możemy stać się posiadaczami wersji niklowanej albo naprawdę odłotowo wyglądającej wersji Karbon) oraz 2200 PLN (wersja Ultrashort). Broń z całą pewnością warta jest tych pieniędzy.



Ilustracje: autor

Rozdzielacz i przerywacz – dwie dźwignie pracujące w płaszczyźnie horyzontalnej, element charakterystyczny broni z magazynkiem rurowym pod lufą; w Fabarmie są tak zamontowane, że przy rutynowym rozkładaniu broni nie oddzielają się od komory zamkowej





NIGHTFORCE®

PRECYZYJNA OPTYKA NA DALI OPTYKA NA DALEKIE STRZAŁY

Lunety **Competition 15-55x52**
regulacja: 125MOA (zakres 60MOA)
Krzyże: CTR-1™, DBK™
cena **9990 zł**



Lunety **Precision Benchrest**
modele: 8-32x56, 12-42x56 Krzyże: NP-R2™, NP-2DD™
cena od **6400 zł**



Lunety **NXS 8-32x56**
Krzyże: MOAR™, NP-2DD™, NP-R1™
cena od **8900 zł**



Dystrybucja w Polsce:
Hubertus Pro Hunting Grzegorz Poklewski-Koziell
www.hubertusprohunting.pl

Pro Hunting®
 **Hubertus**
Grzegorz Poklewski-Koziell